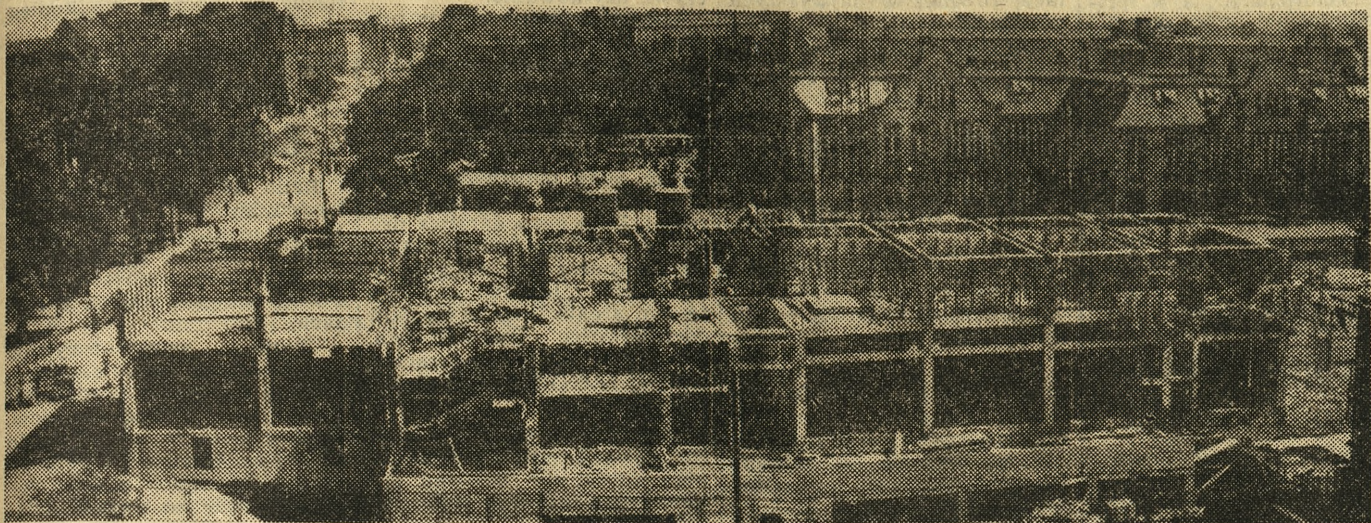


Na budowie akademika

W Poznaniu przy ul. Zwierzynieckiej, tuż za gmachem kina „Baltyk”, rosną mury nowego domu akademickiego. Ten okazały w przyszłości wieżowiec stanowić będzie jeden z najnowszych obiektów tego typu w kraju. Znajdzie w nim miejsca prawie 600 studentów poznańskich wyższych uczelni. W okresie MTP dom studencki służyć będzie jako hotel dla gości zagranicznych, co w znacznym stopniu zmniejszy deficyt



pokoju dla przybywających na Targi cudzoziemców. Wykonawcą tej tak bardzo potrzebnej inwestycji jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Na zdjęciu — obecny widok placu budowy.

Fot. — K. Przychodźki

Spotkanie komunistów radzieckich i włoskich

Agencja TASS podaje, że przedstawiciele KPZR i przedstawiciele Włoskiej Partii Komunistycznej spotkali się w czwartek w Moskwie i omówili szereg zagadnień w atmosferze braterskiej przyjaźni i serdeczności.

W spotkaniu uczestniczyli sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew i sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo.

Oficjalny komunikat, ogłoszony po spotkaniu podkreśla, że przedstawiciele komunistycznych partii ZSRR i Włoch stwierdzili zgodność poglądów odnośnie wszystkich podstawowych zagadnień międzynarodowych i problemów związanych z sytuacją w ruchu komunistycznym.

PAP

Polak ze Stanów Zjednoczonych współfundatorem szkoły Tysiąclecia

W końcu XIX wieku i na początku XX, wielu Polaków wyemigrowało za ocean w poszukiwaniu pracy lub uciekając przed prześladowaniami zaborców. Należał do nich również p. Władysław Konieczka, dziś mieszkaniec miasta Miami na Florydzie. Nie zapomniał on jednak o swojej pierwszej ojczyźnie, którą często odwiedza.

Ostatnio W. Konieczka, 84-letni emeryt, zdobył się na gest godny najwyższego społecznego uznania. Został współfundatorem szkoły Tysiąclecia w Kiszkuwie, pow. Gniezno, deklarując na ten cel 15000 dolarów USA. Dlaczego w Kiszkuwie? Otóż przed kilkudziesięciu laty nasz sędziwy ro-

Jubileuszowy turniej hokejowy

Zwycięstwa Polski i NRD

Wczoraj rozpoczął się międzynarodowy turniej hokeja na lodzie z udziałem młodzieżowych drużyn Czechosłowacji, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Włoch i Polski. Turniej ten zainaugurował obchody 40-lecia istnienia Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Już w pierwszych spotkaniach młodzi hokeiści wykazali poważne braki w wyszkoleniu, grze zespołowej, a także szybkości, szczególnie w akcjach podbramkowych. Nie najgorzej było z kondycją. Zwyłe tempo w obu spotkaniach utrzymało się do końca, czego świadczą sędziowskie. Turniej zakończył się spotkaniem ze zespołami Polski i CSRS.

POLSKA — CSRS 2:0 (1:0)
Jedenastka Polski wystąpiła w składzie: bramkarze — Hyży (Warta) i rez. Twardowski (Spartakus).
Dokończenie na str. 6



Rok XXII
Wyd. AI

Poznań
sobota, 20. VIII. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 197 (7004)

Za i przeciw Sukarno Starcia w Bandungu

W Bandungu (Jawa), doszło do starcia do starcia między tłumem zwolenników prezydenta Sukarno a wojskiem. Zwolennicy Sukarno w liczbie około dwóch tysięcy wyruszyli w kierunku kwatery głównej Kami (przeciwko atakom na szefa państwa. Niektórzy demonstranci mieli prymitywną broń — dzidy bambusowe, noże, pałki. Zolnierze w samochodach pancernych jechali za pochodem. Doszło do poważniejszych starć, w wyniku czego byli ranni. (PAP)

Sumienie ludzkości wzywa:

Potępiamy bombardowania i politykę eskalacji wojny

Grupa pacyfistów amerykańskich wysunęła propozycję zorganizowania światowego bojkotu towarów amerykańskich na znak protestu przeciwko wojnie w Wietnamie. Propozycja ta będzie przedmiotem dyskusji na forum międzynarodowej konferencji na rzecz rozbrojenia i pokoju, która zbierze się pod koniec sierpnia we Frankfurcie n/Menem.

Grupa ta — delegaci na ja pońsko-amerykańską konferencję przeciwników polityki amerykańskiej w Wietnamie, która odbyła się w Tokio w ub. tygodniu, planuje również rozpowszechnianie w Stanach Zjednoczonych, w Europie i Japonii ulotek potępiających wojnę wietnamską.

Potępiamy bombardowania i politykę eskalacji. Przy pominięciu, że wojna powinna być zakazana przez wszystkich, a zwłaszcza przez tych, którzy pragną być uczniami Chrystusa — pisze francuski tygodnik „Temoignage Chretien” rozpoczynając kampanię francuskich gazet katolickich, której celem jest wysłanie do prezydenta Johna sona jak najwięcej listów z żądaniem położenia kresu agresji USA w Wietnamie.

Kontynuując tę wojnę pisze dyrektor tygodnika Georges Montaron, prezydent Jonhson „angażuje wciąż nowe siły w tę najniebezpieczniejszą z eskalacji, sądząc, że świat niekomunistyczny popiera go. Jest on niewątpliwie w błędzie i naszym obowiązkiem jest wytłumaczyć mu to...”

Samoloty amerykańskie kontynuowały w czwartek bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu.

☆

Z Sajgonu donoszą, że kompania żołnierzy australijskich stoczyła w czwartek krwawą bitwę z partyzantami południowowietnamskimi w odległości 6 km na południowy wschód od stolicy pld. Wietnamu. Według Reutera, była to największa bitwa, jaką stoczyli żołnierze australijscy od czasu wojny koreańskiej.

Po stronie australijskiej zginęło 18 żołnierzy, a 26 odniosło rany.

„Lunar Orbiter - 1” transmituje zdjęcia powierzchni Księżyca

Groźba niepowodzenia eksperymentu

„Lunar Orbiter - 1” przesłał w piątek rano kolejną serię zdjęć powierzchni Księżyca. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich transmisji jakość zdjęć była tym razem bardzo dobra. Na przekazanych obrazach widać olbrzymie krater, na innych grupę mniejszych kraterów przypominającą odcisk łapy zwierzęcia, a także długą wąską szczelinę.

Murzyni z Chicago zapowiadają nowe marsze

Pastor Martin Luther King, zapowiedział, że marsze protestacyjne bojowników o prawa obywatelskie dla murzynów, z Chicago będą nadal kontynuowane aż do chwili, gdy Murzyni uzyskają prawo wynajmu lub kupna mieszkań w dzielnicach miasta, zezwolenie wanych dotychczas wyłącznie dla białych. (PAP)

Dramatyczna walka o życie alpinistów

Czy pomoc dotrze na czas, czy też przyjdzie za późno? To pytanie stawiają liczne dzienniki oraz rozgłośnie radiowe i telewizyjne, które z wielkim niepokojem relacjonują przebieg jednej z najcięższych w historii alpinistyk akcji ratowniczej. Została ona podjęta w wyniku utknięcia dwóch niemieckich alpinistów w zachodniej ścianie Iglicy Dru (3754) w pobliżu oślawionej Zielonej Iglicy.

Ekipa niemiecka wyruszyła na wspinaczkę w niedzielę, lecz już we środę utknęła w ścianie na

Śpiączka w Teksasie

Jak donoszą z Dallas, (stan Teksas) panuje tam epidemia śpiączki (encephalitis). Zanotowano już dwa wypadki śmiertelne, a w bieżącym miesiącu liczba zachorowań wzrosła do 57 wypadków.

Powstańcy wycofali się z chwilą nadejścia silnych posiłków australijskich. (PAP)

Z ostatniej chwili

Trzęsienie ziemi w Turcji Ponad 1000 zabitych

W piątek w godzinach wieczornych zaczęły napływać do Ankary pierwsze tragiczne bilanse trzęsienia ziemi. Według informacji ze źródeł oficjalnych liczba zabitych we wschodniej Anatolii przekracza 1000 osób. Miejscowość Varto przestała istnieć. Dotychczas doliczono się tam 339 zabitych i ponad 700 ciężko rannych. (PAP)

Kto wylosował

nagrody w konkursie

„Głosu” i PZU

„Z polisą na urlop”

— strona 4

PAP · RADIO · INF · WK · TELEFONEM
RADIO · INF · WK · TELEFONEM · PAP
RADIO · INF · WK · TELEFONEM · PAP
RADIO · INF · WK · TELEFONEM · PAP
RADIO · INF · WK · TELEFONEM · PAP

Czyj samolot?

Zarząd lotniska londyńskiego na daremnie szuka od wielu miesięcy właściciela 4-motorowego samolotu pasażerskiego, który bezprawnie zaparkowano na tym lotnisku. Maszyna nosi znak włoskiego towarzystwa lotniczego. Urzędnicy tego towarzystwa utrzymują, że samolot do nich nie należy. Tymczasem opłaty za parkowanie samolotu wzrosły już do 17 tysięcy funtów.

Sposób na czystość

Mer Jersey City (New Jersey) wezwał do siebie 25 wyższych urzędników magistrackich i polecił im posprzątać ulicę przed swoim urzędem. Do improwizowanej ekipy sprzątaczy weszli wyłącznie ludzie z uposażeniem od 10 tysięcy do 25 tysięcy dolarów rocznie. Nie zwykła akcja, która trwała dwie godziny, miała być przykładem dla całej ludności miasta, gdzie wiele ulic było od dawna haniebnie zaśmieconych.

Makabryczna zemsta

Lekarze miejscowości Manfredia we Włoszech walczą o uratowanie wzroku mężczyzny, któremu żona podczas snu wylała na twarz gorącą oliwę. Winowajczyni Antonietta Barione (lat 31) uczyniła to pod wpływem depresji psychicznej, a do czynu pobił ją utyskiwanie męża Matteo (lat 28) na jej chorobę. Antonietta aresztowana.

Wielki sukces kardiochirurga

Pani Vasquez usunięto już protezę serca

Chirurdzy szpitala w Houston w stanie Teksas dokonali 18 bm. operacji usunięcia protezy serca, 37-letniej Meksykanki, pani Esperanza del Valle Vasquez, ponieważ stwierdzono, że serce funkcjonuje już normalnie. Operacja trwała 20 minut. Pani Vasquez 11 dni temu wszczepiono protezę lewej komory ze względu na osłabienie mięśnia sercowego spowodowane chorobą reumatyczną. Początkowo proteza zastępowała 75 proc. pracy lewej komory. Stopniowo jednak redukowano wydajność pracy protezy.

W czasie trwania eksperymentu, serce pacjentki funkcjonowało dobrze, a chora nie odczuwała żadnych dolegliwości. Pacjentka przebywa jeszcze w szpitalu i zachowuje określoną dietę. Jest to pierwszy wypadek pomyślnej operacji tego typu. W poprzednich wypadkach chorzy zmarli z powodu różnych komplikacji pooperacyjnych. (PAP)

POGODA

W dniu 20 bm. Polska będzie nadal pod wpływem wyżu. Przewiduje się, że będzie bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie, tylko na południowym zachodzie i południu kraju możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 25 st. do 28 st., tylko miejscami na Wybrzeżu ok. 22 st. Wiatry umiarkowane lub słabe z kierunków wschodnich.

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Porozumiewawczo łypnął wzrokiem, dając tym znać, że ani trochę jej słowom nie wierzy. Mają jakiś interes w tym, że łą, ale nic go to nie obchodzi. Wzruszył ramionami.

— A co to, nianczę go? Musiał zostawić pani swój adres.

Nie zostawił. Do widzenia.

— Cześć.

Gdy oddalili się nieco, Lutek po swojemu zgął palec.

— A jednak czegoś się dowiedzieliśmy.

Raz to, z jakiego statku jest ten jegomość, który wczoraj umawiał się ze Stefką...

— Przystań się wyrażać o tym bandziorku tak czule — roześmiał się Florek.

— Masz rację. Niech będzie: z panem Stefanem, Lepiej? To jedno. A teraz dwa — znów zgął kolejny palec — to losy Miecia. Zwolniony. Forsiaty, nadziany, jak ten uprzejmiak powiedział.

— Ale w sumie co z tego? — naparł Stawski.

— Czekaj. Cierpliwości. Ziarno do ziarnka...

ROZDZIAŁ TRZYNASTY

LUTEK ODSŁANIA ZAPOZNANE TALENTY

Już było po uroczystym jublu. Jeszcze tylko po jakichś kątach niedobitki załogi dopijały ostatnie flaszki, zawracając przy okazji tradycyjnego „Górala”. Ale i im głosy już wysiadły.

Zaprawiony mówkami w części oficjalnej, tego podłany w drugiej, zwanej towarzyską, gdzie na stołach niewiele było do przygryzienia, multum natomiast gorących płynów we flaszkach — piękny dom wczasowy bielskich zakładów włókienniczych wpisany został na listę zrealizowanych inwestycji kołobrzeskich.

Z trudem odczepili się od technika o pyzatej, ugarnionej dziecięco wytrzeszczonymi oczyma twarzy, nudno dopominającym się u Danki o przyobiecane jakoby spotkanie we „Fregacie”.

— Ależ, panie Józiu, nie panu nie obiecywałam.

— Jakże nie — łapał ją za rękę, chwiejąc się na patyczkowatych nogach.

— Panie Józiku kochany, aniele, serca mego radości — Lutek energicznie ujął go pod ramiona.

— Kierownik pana wzywa, słyszy pan, jak się drze rozpaczliwie z trzęcego piętra waszej budowy.

— To nie kierownik...

— Zasuwał pan na galopa, bo ani on ani my czasu nie mamy.

Został rozżalony, nagle zgorzkniały.

— Za ostro z nim postąpiłeś. Lutek. Patrz, ofiarował mi kwiaty od siebie. Porządny chłopak. Za karę nieś teraz te wszystkie wiązanki.

Kilka bukietów. Nie spodziewała się. Ładnie to wypadło. Od inwestora, od kierownictwa budowy, od pana Józia. I ten najmiłszy, choć skromny, od załogi. Majster Jańczyk go wręczał. Ze słowami, że z nią najlepiej się im pracowało. Nie dawała tego poznać po sobie, ale była wzruszona. Oplaciła się harówka. Cóż z tego, że reszta jej paczki miała praktykę ułatwioną, skoro z niej niewiele wynieśli. Zarobiła na te kwiaty. Ważniejsze też one, niż laurkowa opinia. Dobra wróżba na przyszłość, gdy samodzielnie już zacznie prowadzić budowę.

Westchnęła: kiedyż to będzie?

Ujęła Lutka i Florka pod ramiona, szli nową trasą, za osłoną parkowego krzewia wytyczoną wzdłuż morza. Noc była jasna, wyraziście stały się pasma światła przedzielanych cieniami. Przypomnieniem nadbiegły wrażenia innej nocy, gdy kąpała się z Szymkiem, gdy potem na skarpie spotykały się ich usta... Posmutniała.

☆

Jej barczek był już blisko. Przed drzwiami przyjęła kwiaty z rąk chłopców, potem wybrała z pęku po czerwonym gwoździku wręczając im je z paradnym gestem.

— Mogłabyś Florkowi dać biały. On i tak kocha się w innej — zakpił Lutek.

Nie rób sobie złudnych nadziei. Całe to naręcze zachowam dla Szymka — odcięła się, znikając w drzwiach,

cdn

53

każdy hektar daje plony

Miesiąc temu ogłosiliśmy wraz z Wojewódzkim Związkiem Kolek Rolniczych, Telewizją Poznańską i Związkiem Młodzieży Wiejskiej wielki konkurs pod hasłem: „Każdy hektar daje plony”. Wezwaliśmy w nim kolek rolnicze i agronomów województwa poznańskiego do współzawodnictwa o najlepsze wyniki w zagospodarowaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi oraz do pomocy słabym ekonomicznie indywidualnym gospodarstwom rolnym. Wkrótce — z końcem sierpnia — upływa termin zgłoszeń do udziału w konkursie. Czas więc przypomnieć, że

NAGRODY

dla najlepszych mają ogólną wartość ponad 1,5 miliona złotych i składają się na nie wyróżnienia indywidualne i zbiorowe, dla kolek oraz wsi. Przystępując więc do współzawodnictwa każde kółko ma szansę zdobyć:

- Jeden z ośmiu ciężkich ciągników,
- jedną z ośmiu sнопowiązalek,

Dzięki WKR, która doceniła wojskowe talenty niżej podpisanego, miał on możliwość blisko dwa tygodnie spędzić na poligonie tzw. przeciwlotników (artylerzystów przeciwlotniczych). 14 dni to niewiele, ale pozwala przecież z grubsza poznać trud żołnierskiego życia na obozie ćwiczebnym.

Na poligonie, który żołnierze w swoich „błyskawicach” i gazetkach nazywają letnią szkołą ognia, duży nacisk kładzie się na doskonałość umiejętności strzeleckich. Prowadzą więc przeciwlotnicy ogień z pistoletów maszynowych, no i oczywiście przede wszystkim z dział — do makiet samolotów i rzutków spadochronowych. Trzeba być nieładnym mistrzem, by uzyskać tu bezpośrednie trafienie. Nic więc dziwnego, że wielką sławę zdobył w ub. roku działon kaptala Dzierżawskiego, który zestrzelił makietę skoczka spadochronowego. Nie mniejszego rozgłosu nabrało, w bież. roku na poligonie przeciwlotników Śląskiego Okręgu Wojskowego, zestrzelenie makiet samolotu. Sukces ten był dziełem drużyny kaprala Ferteckiego.

Daleka droga -dobra zapowiedź

- kombajn zbożowy lub ziemniaczany,
- samochód Żuk,
- kolumnę parnikową lub czyszczalnię,
- prasobieracz lub czyszczalnię.

Nadto jest szansa na uzyskanie dotacji 150 tys. zł z fundacji ministra rolnictwa na budowę (wraz z zapewnieniem wykonawstwa) wodociągu wiejskiego. Specjalne nagrody w łącznej wysokości 60 tys. zł ustanowiło także Prezydium WRN.

Dla agronomów, prezesów kolek, działaczy kółkowych i ZMW ufundowano: 23 wyjazdy zagraniczne, premie pieniężne oraz inne liczne wyróżnienia.

Jak widać, starania organizatorów, zmierzające do stworzenia bodźców bezpośredniego zainteresowania konkursem były duże i owocne. Teraz kółka powinny jak najszybciej zabrać się do roboty by wypełnić

WARUNKI

naszego konkursu, które przecież wcale nie są trudne. Podzielono je na cztery oddzielne konkurencje, tak by umożliwić udział w s z y s t k i m kółkom. Może się bowiem tak zdarzyć, że brak w danym rejonie gruntów PFZ (konkurencja pierwsza) do zagospodarowania. Wówczas więc kółko

może przystąpić do konkurencji następnych i ubiegać się np. o wzrost plonów na uprawianych już gruntach PFZ lub o zorganizowanie własnych hodowli zwierząt gospodarskich. Wreszcie uczestnicząc w konkurencji czwartej trzeba wykonać się podpisaniem umów z gospodarzami indywidualnymi — którzy oczywiście tego sobie życzą — na kompleksowe uprawy ich roli.

Zamknięcie konkursu nastąpi za rok. Dystans jest więc dostatecznie długi, by spełnić konkursowe wymagania. Meta jest również realna. Dla ubiegania się o nagrody w konkurencji pierwszej na przykład — kółko powinno zagospodarować co najmniej 10 ha gruntów PFZ. W drugiej konkurencji jako minimum przyjęto średnie plony wojewódzkie z ostatnich dwóch lat osiągnięte na tego rodzaju gruntach.

Agronomowie i prezesi będą oceniani i kwalifikowani do wyróżnień według osiągnięć podopiecznych organizacji kółkowych.

Tak, w skrócie, przedstawiają się warunki konkursu „Każdy hektar daje plony”. Jeśli natomiast chodzi o jego

CEL I ZADANIA to można je scharakteryzować następująco: organizatorzy pragną doprowadzić do maksymalnego wykorzystania

każdego wolnego skrawka ziemi, do zwiększenia plonów z wielkopolskich pól, do aktywizowania i rozszerzania działalności organizacji kółkowych. W ub. roku kółka dały z uprawianych przez siebie gruntów 3 tys. ton dodatkowego ziarna. Sądźmy, że rezultaty te można wielokrotnie, a tym samym dopomóc w realizacji wielkiego zadania wsi: likwidacji zakupów zboża za granicą.

Pragniemy przyczynić się do uruchomienia rezerw rolnych przez zachęcenie kolek do podejmowania inicjatyw organizatorskich, sprzyjających rozwojowi wsi. Pomocnym tu zapewne będzie najnowsze zarządzenie Ministra Rolnictwa o wykorzystaniu pieniędzy zgromadzonych na kontach Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Jak wiadomo, środki te mogą być obecnie przeznaczane na realizację przedsięwzięć we wszystkich niemal dziedzinach produkcji i bytu wsi.

Spodziewamy się, że popiesze się tu także młodzież zrzeszona w ZMW, dla której wyznaczono specjalne nagrody. Na nią liczymy jako na czynnik dynamizujący życie wsi.

Wysokie nagrody, protektorat Ministerstwa Rolnictwa i Centralnego Związku Kolek Rolniczych — to ważne atuty naszego konkursu. One między innymi przyczyniły się do dużego zainteresowania rolników naszą imprezą. Sądźmy wszakże, iż podstawowym źródłem powodzenia konkursu jest ambitna chęć zwycięstwa i wola lepszego gospodarowania

ZBIGNIEW MIKA

(Dokończenie na str. 4)

Reporter na poligonie przeciwlotników

Żołnierskie „wakacje”

Szkoła ognia nie sprowadza się do wymienionych typów strzelania. Jednym z następnych jest np. strzelanie do celów na daleki dystans (1200 i 1500 m). Przeciwlotnicy prowadzą ogień do celów? A tak, może się przecież zdarzyć, że znajdują się w sytuacji wymagającej takich umiejętności.

Niezmienne efektywne jest ćwiczenie polegające na strzelaniu do bomb oświetlających. Odbywa się nocą. Samolot rzuca żarzącą się bombę, która majestatycznie opada oświetlając teren w promieniu kilku kilometrów. Po chwili dobrze widoczne na granatowej kopule nieba pociski biegną ku wiszącej pochodni. I trafiają, albo nie.

Strzelanie systemem odwróconym. Laik widząc to ćwiczenie zachodzi w głowę: co to takiego? No, bo lufy dział nie są skierowane ku samolotowi, lecz skrócone względem niego o 180 stopni. Rzecz w tym, by

było dokładnie 180 stopni, by prowadzić ogień na wysokość identyczną z lotem samolotu. Odpowiednie urządzenie pozwala ocenić poprawność wykonania tego ćwiczenia i stawiać piętki lub dwójki. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że te ostatnie są rzadkością. Tajemnicą tkwi w tym, że poligon poprzedzają długotrwałe przygotowania (szereg różnorodnych zajęć teoretycznych i praktycznych z zakresu szkolenia strzelecko-artyleryjskiego). Dzięki temu również ci żołnierze, którzy wiosną rozpoczęli służbę wojskową byli już na tegorocznym poligonie artylerzystami całą gębą. Znajacymi świetnie sprzęt i wdrożonymi do utrzymywania go w stałej gotowości bojowej. Nie jest to łatwe w koszarach, a co dopiero na poligonie. Po każdym zajęciach działa są zapaszczone lub zabłocone i wymagają dłuższych zabiegów kosmetycznych. Codziennie na

wet jeśli nie ma ćwiczeń — kosmetyka obowiązuje, tyle, że krótsza. Chodzi o zapobieganie niekorzystnym wpływom atmosferycznym.

W tym roku aura była dla przeciwlotników nielaskawa. Wielokrotnie trzeba było odwoływać strzelania, bo samoloty, które miały holować makietę lub zrzucać sylwetki skoczków, nie mogły wskutek mgły wystartować. Najbardziej jednak nie pogoda dała się żołnierzom we znaki, w dniu w którym odbywał się alarm ćwiczebny. Rozpoczął się przed godziną piątą. Jednostka mimo trudnych warunków terenowych (część trasy stanowiły bezdroża) szybko osiągnęła rejon koncentracji. Stamtąd przez rzuconą została w pobliżu „lotniska”. (Zadanie taktyczne brzmiało: ochraniać zagrożone przez nieprzyjaciela lotnisko). Na owym wymyślnym obiekcie lunął deszcz. Lał bez przerwy kilka godzin i zamienił plac ćwiczebną w bajora lub gliniastą maź. Walczyli z nią w trakcie wykonywania zadań taktycznych żołnierze (w pełnym ekwipunku) i maszyny. A później... rozpoczęło się strzelanie do celów i rzutków. Wyniki — mimo tych trudnych warunków — były dobre. Dopiero wieczorem przemoczni żołnierze wrócili do obozu. Widząc te zajęcia można było zrozumieć, co kryje się pod zwrotem „żołnierski trud”. Nawiasem mówiąc podczas inspekcji alarm trwał dwie doby i przeciwlotnicy przebyli trasę sześciokrotnie dłuższą (około 300 km) w równie ciężkich warunkach terenowych.

Obraz życia na poligonie nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o spędzaniu wolnego czasu. Co prawda nie ma go wiele (do opisanych zajęć dochodzi szkolenie polityczne, z muzyką, regulaminów, specjalne — np. dla radiotelegrafistów itd.), ale ten, którym żołnierze dysponują mogą spędzić w sposób kulturalny i atrakcyjny. Organizowane są rozrywki sportowe, a czasami wycieczki krajoznawcze. W klubie można posłuchać radia, oglądać telewizję, czytać książki lub gazety. Bardzo często wyświetlane są filmy.

Tak to mniej więcej wygląda na poligonie...

MICHAŁ ŁUCZAK

Problemy dachu nad głową

Remontowa recepta

robienia nawarstwionych przez lata zaległości.

Zwiększona dawka finansowa na leczenie domów wynosi obecnie do 18 złotych na metr kwadratowy powierzchni użytkowej. W prywatnych domach mieszkalnych nakłady na remonty wzrastają trzykrotnie. Dodajmy do tego ponad 300 mln zł przeznaczonych przez państwo w tej pięciolatce na budowę zaplecza techniczno-produkcyjnego ekip remontowych w Zarządach Budynków Mieszkalnych oraz ponad 500 mln zł na budowę zaplecza Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych. W sumie otrzymamy, łącznie ze środkami uprzednio przewidzianymi w projekcie planu na lata 1966—70 kwotę blisko 1,5 mld zł, która znajdzie się w dyspozycji prezydentów rad narodowych na budowę zaplecza

ne środki finansowe. W ślad za nimi muszą przyjść przydziały środków transportowych i tzw. elektronicznej budowlanych, których produkcja ma być uruchamiana sukcesywnie od roku przyszłego. Na równi z zamówieniami przemysłu kluczowego mają być traktowane zamówienia na materiały składane przez przedsiębiorstwa remontowe. Wprowadzony Uchwałą Rady Ministrów z grudnia ub. roku system finansowania daje gwarancję odprowadzania wszystkich wpływów za lokale mieszkalne na konto konserwacji i remontów bieżących.

Można by powiedzieć: zielenie światło dla remontów, sprzyjający klimat, dobra atmosfera itp. Z drugiej strony nasuwa się jednak pytanie, czy wszystkie te posunięcia gwarantują rzetelną pracę wykonawców? Wiemy z dotychczasowych doświadczeń, że remonty potrafią ciągnąć się latami, że robotnicy dzielą czas swojej pracy między kilka budów i notorycznie zmieniają pracodawców. Ze ustalenie funduszu plac przedsiębiorstwa w wysokości 20 proc. tzw. przebiegu ogółem, tj. łącznie z wartością materiałów budowlanych rodzi w rezultacie jawisko pogoni przedsiębiorstwa za drogiymi materiałami i per

manentne odrzucanie najpilniejszych nawet robót, jeśli tylko udział ich w robociznie przekracza owe magiczne 20 proc. Zmiana miernika pracy przedsiębiorstw aż się prosi o kompetentne rozstrzygnięcie. Takim miernikiem i podstawą do wyliczania funduszu plac powinien być czysty przerób bez wliczania wartości materiałów budowlanych.

RZEMIEŚNICZA OFERTA

Pogoń za wysokimi wskaźnikami przerobu zakorzeniła się w przedsiębiorstwach tak mocno, że drobne bieżące remonty ciągle nie znajdują chętnych wykonawców, choć to właśnie one stanowią niezbędną profilaktykę zapobiegającą szybkiej dewastacji zabudowy w miastach. W rezultacie np. w woj. gdańskim nie wykorzystano w ub. roku 160 mln zł. przeznaczonych na remonty kapitalne i bieżące domów mieszkalnych. Nie jest to zresztą przykłąd odosobniony — analogiczna sytuacja miała miejsce również w woj. szczecińskim, łódzkim i krakowskim.

Tymczasem, wracając do przykładu Gdańska, można było ową niewykorzystaną sumę 160 mln zł w znacznej części wydać na właściwy cel, bowiem tamtejsze rzemiosło budowlane, zrzeszone w Rzemieślniczej Spółdzielczości Zaopa

trzenia i Zbuto postawiło do dyspozycji władz terenowych swoje zdolności wykonawcze w zakresie remontów na sumę 100 mln. złotych rocznie. Oferta nie znalazła niestety, żadnego oddźwięku.

Wydać się jednak, że sam fakt złożenia takiej oferty przez rzemiosło wart jest szerzego zainteresowania. Zanim wszystkie państwowe przedsiębiorstwa remontowe nabiorą siły i zanim zaczną procentować zaangażowane w nie środki po moc rzemiosła mogłaby z powodzeniem złagodzić w poszczególnych wypadkach niedostatki w wykonawstwie. Nie jest to bynajmniej potencjał do pogardzenia. Wyraża się liczbą ponad 40.000 drobnych, ale wcale nieźle przygotowanych warsztatów budowlanych, ślusarskich, instalatorskich itp., które są w stanie podjąć się drobniejszych prac przy bieżących remontach budynków mieszkalnych.

Że nie jest to ciek bez pokrycia świadczą osiągnięcia wrocławskiej MRN, która jako pierwsza zaczęła angażować rzemiosło w gospodarce remontową i bardzo sobie jego pomoc chwali. Dlaczego by więc nie spróbować i gdzie indziej? W sprawach wciąż narastających jak remonty, rezerwy tkwiące w rzemiosle są nie do pogardzenia. Trzeba do nich sięgnąć poprzez planowe włączenie rzemieślniczego wykonawstwa w remontową obsługę i konserwację domów mieszkalnych.

WIESŁAWA LASKOWSKA

ZWIĘKSZONA DAWKA

Trudno było skutecznie zapobiegać starzeniu się domów wówczas gdy — a było tak do niedawna — wysokość przeciętnych nakładów na remonty sięgała zaledwie 11 zł na metr kwadratowy, i gdy tylko 11 proc. przedsiębiorstw remontowo-budowlanych dysponowało jako tako dostatecznym zapleczem technicznym. W świetle tylko tych danych nie trzeba szerzej udowadniać słuszności podniesienia nakładów na remonty i dokonanej reformy czynszów mieszkaniowych. Były to podstawowe warunki do osiągnięcia niezbędne dla od-

PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO

Tyle mówią prognozy zarysowane w oparciu o zwiększo-

Zbliża się miesiąc wrzesień, a z nim rozpocznie się co roczna wędrówka uczniów z domu do szkoły.

Główny Urząd Statystyczny podjął po raz pierwszy badanie tego zjawiska w odniesieniu do roku szkolnego 1963/66. Badania przeprowadzono w przekroju wojewódzkim i powiatowym. Badaniem objęto tę grupę uczniów, których stałe miejsce zamieszkania rodziców znajduje się w miejscowości innej niż siedziba szkoły.

A oto przykładowe ogólne wyniki liczebne: z ogólnej liczby 426.285 młodzieży pobierającej naukę w liceach ogólnokształcących (dla młodzieży niepracującej) — 160.664 uczniów zamieszkuje stale w miejscowości innej niż siedziba szkoły. Stanowi to 37,7 proc. ogólnej liczby uczniów liceów ogólnokształcących.

Z tej liczby czasowo mieszka w miejscowości siedziby szkoły 56.718 uczniów, a mianowicie:

w internatach — 33.030 (20,6 %) na stacjach — 15.567 (9,7 %) u krewnych — 8.121 (5,0 %)

Codziennie dojeżdża do

Nie młodzieży uczy się poza miejscem zamieszkania?

szkoły 91.136 uczniów liceów ogólnokształcących: 35.479 koleją (22,1 %) 47.726 autobusem (29,7 %) 5.699 rowerem (3,5 %) 2.232 innymi środkami lokomocji (1,4 %).

Codziennie pieszo dociera do szkół 12.810 uczniów liceów ogólnokształcących; z tego 9.231 przebywa drogą do 4 km, 2.881 przebywa drogą 4—6 km, 698 przebywa drogą powyżej 6 km.

Największy odsetek uczniów, których rodzice zamieszkują poza miejscowością, w której znajduje się siedziba szkoły, występuje w województwach: warszawskim (55,9 proc.), rzeszowskim (54,5 proc.), krakowskim (54,2 proc.), lubelskim (53,2 proc.), łódzkim (52,4 proc.), kieleckim (50,8 proc.), białostockim (50,7 proc.).

Najniższy zaś procent wykazują uczniowie liceów w woj. gdańskim (22,4 proc.), ka-

towickim (28,5 proc.), szczecińskim (29,9 proc.).

W miastach stanowiących województwa, największy procent uczniów zamieszkałych poza miastem wykazuje Poznań — 41,2 proc., Warszawa wykazuje 5,5 proc. uczniów zamieszkałych poza Warszawą.

W ubiegłym roku szkolnym młodzież szkół zawodowych dla niepracujących zamieszkała w miejscowościach pozaszkolnych — 661.391 uczniów stanowiła 62,0 proc. ogółu uczniów szkół dla niepracujących.

Spółród uczniów zamieszkałych dojeżdżało codziennie do szkoły 45,7 proc., a dochodziło 8,6 proc.

W zasadniczych szkołach zawodowych uczniów dojeżdżających codziennie do szkoły było 56,4 proc., a dochodzących — 5,1 proc.

Nieco lepiej przedstawiała się sytuacja w technikach zawodowych i szkołach zawodowych stopnia licealnego, gdzie odsetek dojeżdżających codziennie wynosił 37,2 proc., zaś dochodzących 3,5 proc.

Odsetek uczniów, których rodzice zamieszkują poza siedzibą szkoły, jest różny w poszczególnych województwach: największy odsetek tych uczniów występuje w województwach: warszawskim (77,7 proc.), rzeszowskim (73,5 proc.), opolskim (72,7 proc.), lubelskim (71,4 proc.), poznańskim (70,7 proc.), białostockim (70,6 proc.).

Najniższy odsetek występuje w Łodzi (20,9 proc.), Warszawie (29,3 proc.), Krakowie (45,3 proc.), Poznaniu (44,6 proc.). Z analizy materiału liczebowego dotyczącego drogi uczniów z domu do szkoły wynika potrzeba nie tylko zwiększenia liczby internatów, ale także bardziej prawidłowego rozmieszczenia ich w terenie.

(na)

Tobruk... Nazwa tej zagubionej wśród libijskich piasków miasteczka, o której mało kto przed wojną słyszał, zajmuje poczesne miejsce zarówno w historii drugiej wojny światowej, jak i w dziejach oręża polskiego. W tych dniach właśnie mijają czterdzieć lat, gdy żołnierze polski po raz pierwszy stanął na ziemi afrykańskiej.

Tobruk... Niewielki port na północnym wybrzeżu Afryki, nieopodal granicy libijsko-egipskiej, w skład którego wchodziły budynki przystankowe, a także sklepów, nadawały mu charakter miejscowego ośrodka. Żadnej zieleni, z wyjątkiem kilku powyginanych karłowatych palm na głównym placu.

Po raz pierwszy Tobruk znalazł się na stronach dzienników świata w styczniu 1941 roku, gdy wojska australijskie (6 dywizji piechoty), wchodzące w skład broniącej Egiptu brytyjskiej armii gen. Wavella, w pościgu za rozgromionym włoskim garnizonem Cyrenajki szturmowały wzięły miasto i port. Gdy z nadejściem wiosny Hitler przerzucił na pomoc swym włoskim sojusznikom osławioną „Afrikakorps” pod dowództwem generała Rommela, wojska brytyjskie zmuszone zostały do opuszczenia zdobytej zaledwie dwa miesiące przedtem Cyrenajki. Tylko Tobruk, obsadzony przez wzmocnioną australijską 9 dywizję piechoty, oparł się triumfalnemu pochodowi Rommela, odparł kilka szturmów wojsk Osi — i jak cierni tkwił na dalekim zapleczu armii niemiecko-włoskiej, które zatrzymały się nad egipską granicą.

19 sierpnia 1941 roku transportem morskim skierowana została do obleżonego Tobruku Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich, stacjonującą wówczas w twierdzach Marsa Matruh i Sidi Baggush, na Pustyni Zachodniej i zatrudnioną przy rozbudowie umocnień w oczekiwaniu na ofensywę Rommela w kierunku Doliny Nilu. Brygada sformowana została

Z ziemi obcej do Polski

Wśród piasków Tobruku

już na przełomie 1939 i 1940 roku w Syrii, w obozie Homs, położonym nieopodal granicy tureckiej i wchodzącej w skład francuskiej armii Lewantu. Zasłana głównie przez weteranów kampanii wrześniowej, której udało się przedrzeć na Srodkowy Wschód z rumuńskich i węgierskich obozów internowania, liczyła około 4 tysięcy żołnierzy (dwa pułki piechoty, dywizjon artylerii). Latem 1940 r., po kapitulacji Francji, samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich odmówiła złożenia broni przesyłając całą Syrię z północy na południe — przekroczyła granicę Palestyny oddając się pod rozkazy brytyjskie. Zmotoryzowana i zorganizowana na wzór brytyjski, brygada liczyła już około 5500 ludzi miała pospieszyć na pomoc Grecji, jednakże ofensywa Rommela w Libii sprawiła, że ta jedyna wówczas uczestnicząca bezpośrednio w bojach regularna jednostka armii polskiej skierowana została na odsiecz Tobruku.

Przez trzy i pół miesiąca — od sierpnia do 10 grudnia 1941 roku — brygada polska, wspólnie z brytyjską 70 DP i batalionem czechosłowackim, broniła obleganą przez wojska niemiecko-włoskie twierdzy. W wyjątkowo trudnych warunkach terenowych i klimatycznych, w prażącym pustynnym słońcu, gdzie wodę wydawano w skąpych dziennych racjach żołnierze polscy odparali ataki nieprzyjaciela na stare włoskie odcinki umocnień, znosili nieustający ostrzał artyleryjski i bombardowanie z powietrza.

Rommel, osławiony „lis pustyni”, nie zdołał wykonać rozkazu Hitlera i nie zdobył To-

bruku. Gdy w nocy z 17 na 18 listopada 1941 ruszyła kolejna ofensywa brytyjska na Libię, jednym z warunków jej powodzenia było współdziałanie — na tyłach „Afrikakorps” — niezwykłej załogi Tobruku. W nocy z 9 na 10 grudnia brygada polska przeszła do natarcia, zdobyła wzgórze otaczające twierdzę, a wchodzący w jej skład zmotoryzowany pułk ułanów opanował w pościgu za nieprzyjacielem węzeł drogowy i lotnisko Acromas.

Zakończenie oblężenia Tobruku nie było jednak końcem działań Brygady Karpackiej: w składzie 13 korpusu brytyjskiego ścigała Rommela dalej na zachód, przełamując w ciężkich bojach umocnione pozycje nieprzyjacielskie w rejonie El Gazala, a następnie biorąc udział w zdobyciu twierdzy Bardia. U boku wojsk brytyjskich, francuskich (gen. de Gaulle'a) i południowo-afrykańskich uczestniczyła też w rejonie El Gazala w walkach obronnych w styczniu—marcu 1942 r. gdy oddziały „Afrikakorps” przeszły do ofensywy, która zaprowadziła je do wrót Aleksandrii.

Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich straciła (według niepełnych danych) 156 zabitych, 467 rannych i 15 zaginionych. Zapisala ona piękną kartę w historii polskiego oręża. W najtrudniejszym okresie lata 1941, gdy nawalała niemiecka przewalająca się przez zachodnie połacie Związku Radzieckiego, gdy na ziemi polskiej powstawały dopiero pierwsze załogi oddziałów partyzanckich, gdy na Wschodzie Brytyjskich polscy lotnicy brali udział w walkach z nieprzyjacielem ale wojska lądowe bezczynnie strzegły w brzozy Szkocji — polscy żołnierze w dalekiej Afryce odnieśli piękne zwycięstwa nad wspólnym nieprzyjacielem. Pamięć o ich bohaterstwie czynach pozostała szczególnie żywa wśród towarzyszy broni z załogi obleżonego Tobruku, zwłaszcza wśród australijskich „pustynnych szczerbów”, którzy wysoko po dziś dzień cenią wkład karpackich strzelców w obronę twierdzy.

A wśród libijskich piasków pustynnych bieleją mogiły tych, którzy nie doszli z ziemi obcej do polskiej, ale których krew scementowała ostateczne zwycięstwo...

JERZY ORLICZ

ZBIGNIEW MIKA

Daleka droga

rze zgłoszenia konkursowego. Niektóre kółka, jak np. z Cmachowa deklarują udział we wszystkich konkurencjach, inne znowu we wybranych przez siebie dziedzinach. Kółka rolnicze z Wierów, Biskupic i Pruszcza w powiecie poznańskim położyły nacisk na zagospodarowanie gruntów PFZ. W Pobjedziskach natomiast uczestnicy konkursu pragną wykazać się osiągnięciami na polu hodowlanym.

Na zakończenie przypomi-

namy: pozostało tylko dwa tygodnie dla dokonania wpisu na listę uczestników konkursu. Nie zwlekajcie, gra warta świeczki a cel doniosły.

Kółka, które nie posiadają jeszcze regulaminu konkursowego, mogą zwrócić się w tej sprawie do swojego powiatowego związku lub do naszej redakcji. Chętnie udzielimy każdej informacji, pomożemy, doradzimy. Nasz adres: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — Dział Ekonomiczny, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Kto zdobył nagrody?

Rozwiązanie konkursu „Głosu” i PZU „Z polską na urlop”

10 bm. odbyło się losowanie nagród konkursu organizowanego przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Państwowy Zakład Ubezpieczeń pt. „Z polską na urlop”.

W losowaniu wzięli udział czytelnicy, którzy odpowiedzieli prawidłowo na pytanie: Wylicz cztery podstawowe ryzyka, za które Państwowy Zakład Ubezpieczeń odpowiada w kombinowanym ubezpieczeniu mieszkania.

Prawidłowe odpowiedzi winny brzmieć:

1. Ryzyko ognia i innych zdarzeń losowych;
2. Ryzyko kradzieży z włamaniem i rabunku;
3. Ryzyko odpowiedzialności cywilnej właściciela mieszkania;
4. Ryzyko szkód wodociągowych.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych w PDT otrzymali:

I nagroda — 2500 zł — Łucja Fiszer, Grodzisk, Kościńska 10.

II i III nagroda po 1000 zł — Maria Szeffler, Poznań, Głogowska 10.

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 20 VIII 1966 Nr 197 (7004)

gowska 98/3 i Marianna Gęgotek, Poznań, Łozowa 45/3.

10 nagród po 500 zł wylowali:

Antoni Pancewicz, Boruja Kościelna, pow. Nowy Tomyśl; Janusz Robiński, Poznań, Łąkowa 17 m. 4; Emilia Wierzbicka, Poznań, Gąsiorowskich 1 m. 22; Maria Grzesko-wiak, Poznań, Roosevelta 9 m. 4; Aleksandra Zagierska, Poznań, Śniadeckich 5 m. 1; Leokadia Dąbrowska, Poznań, Rybaki 20 m. 6; Bernard Przybylski, Sarnowa, pow. Rawicz, ul. Kolejowa 23; Krystyna Krótka, Baszków, pow. Kroto-szyn; Zygmunt Vetulam, Poznań, Matejki 66 m. 2; Walenty Taras, Poznań, Słoneczna 10/3.

5 nagród pocieszenia po 100 złotych otrzymują:

Henryk Habinowski, Poznań, Inżynierska 7/33; Jadwiga Dopierała, Poznań, Kanałowa 1 m. 3; Marian Bartkowiak, Poznań, Grochowska 51 m. 19; Małgorzata Sosnowska, Poznań, Nad Potokiem 13/5; Mieczysław Kowalski, Poznań, Małopolska 2 m. 3.

Nagrody odbierać można od czwartku, 25 bm. w godzinach od 10 do 15 w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, Grunwaldzka 19, pok. 59.

Dokończenie ze str. 3

nia. Wyzwolenie takich ambicji to jeszcze jeden z celów naszego przedsięwzięcia.

Spodziewamy się, że udział w konkursie weźmie co najmniej 300 kółek rolniczych z województwa poznańskiego. Dotychczasowe

ZGŁOSZENIA

zdają się świadczyć, że nie mniejsza ich liczba przystąpi do współzawodnictwa. Każdego bowiem dnia poczta dostarcza nam listy, w których znajdujemy wypełnione formula-

Podróże kształcą, tego zdania jest również Helmut Schmidt, druga osoba po Willym Brandcie, przywódcy zachodnoniemieckiej socjaldemokracji. Helmut Schmidt odbył miesiąc

cały trwającą podróż do Pragi, Warszawy i Moskwy, a celem tej podróży, poza podziwianiem piękna krajobrazu i zabytków historycznych, było zapoznanie się „na miejscu”, „u źródła”, z sytuacją w „owej części Europy”, a tym samym skonfrontowanie „biurkowej wiedzy” o tych krajach z rzeczywistością.

Na konferencji prasowej, którą zorganizowano obecnie w Bonn, Schmidt oświadczył dziennikarzom, że podróż spełniła pokładane w niej nadzieje. Przede wszystkim zaś potwierdziła słuszność tego, co mówiono na temat potrzeby nowej polityki zagranicznej NRF w stosunku do krajów socjalistycznych na niedawnym zjeździe SPD w Dortmundzie, gdzie zarówno Willy Brandt, jak i Schmidt wygłosili szereg interesujących myśli na temat stosunków ze wschodnimi sąsiadami Niemiec.

Ale już uchwały tego zjazdu, w których owe trzeźwe oceny znalazły minimalne tylko odbicie wskazywały, że zadania odnowy polityki wschodniej NRF, wysuwane przez SPD, a także przez niektórych przedstawicieli rządzącej partii chrześcijańsko-demokratycznej, mają znaczenie raczej propagandowe, niż praktyczne. Najlepszym tego dowodem jest pokojowa nota Bonn, którą po dziś dzień próbuje sprzedawać opinii publicznej zachodnoniemiecka prasa. A dodatkowym potwierdzeniem — jest właśnie to, co na konferencji prasowej powiedział Helmut Schmidt.

Ograniczmy się tylko do spraw polskich, jako że są one nie tylko najbliższe nam, ale że najbardziej charakterystyczne sądy padły na ten właśnie temat z ust Schmidta. Na Wschodzie — powiedział Schmidt — „nie ma zainteresowania dla zjednoczenia Niemiec”, a w Polsce „panuje nawet otwarcie wrogość w tej

Wrażenia z turystyczno-politycznej podróży

Helmut Schmidt i Polska

materii stanowisko”. Nie zreferował jednak tego stanowiska obszerniej. Musiałby przecież przyznać, że Polska nie sprzeciwia się zjednoczeniu Niemiec w ogóle, ale tej szczególnej formie zjednoczenia, jaką zawierają wszystkie programy zachodnoniemieckie. Tej formie zjednoczenia, która w efekcie sprawadza się do tego, że zamiast za Łabą — odwetowcy i rewizjoniści znaleźliby się za Odrą i Nysą.

Być może bardziej szczegółowa relacja na temat stanowiska, jakie zajmują Polacy pozwoliłaby zrozumieć słuchaczom Helmuta Schmidta, dlaczego odniósł on wrażenie, że w stosunku do NRF utrzymuje się w Warszawie „lodowaty klimat” i dlaczego Polska zajmuje „twarde wciąż stanowisko”. Czyż nie są dostatecznym tego usprawiedliwieniem trzy warunki, od których uzależniamy nawiązanie stosunków z Bonn: uznanie granicy na Odrze i Nysie, uznanie NRF i wyrzeczenie się przez NRF broni atomowej? Jeśli chodzi o te właśnie kluczowe dla naszego bezpieczeństwa problemy, nie uczyniono w NRF nic — nawet w najbliższych planach zachodnoniemieckich krytyków polityki Bonn nie ma śladu podobnych idei. Któż więc może się dziwić że bez entuzjizmu słuchamy głosów o najlepszych w Niemczech zachodnich?

Postawa Polaków wobec NRF nie wypływa z antyniemieckiego „uporu”, jak przypisuje Schmidt Władysławowi Gomułce, ani też z uprzedzeń. Wypływa ona z trzeźwej, chłodnej oceny sytuacji, co nie przychodzi nam, Polakom, z takim trudem, jak przedstawicielom niektórych innych narodów. Ułatwiają nam taką ocenę zarówno bogate doświadczenia historyczne, jak i świadomość konsekwen-

cji, do jakich prowadzi dzisiejsza polityka zagraniczna Bonn.

Nie mylą nam się również skutki i przyczyny pewnych zjawisk, czego nie można powiedzieć o Helmutcie Schmidcie. Duże wrażenie — jak stwierdził obecnie — wywarła na nim defilada, którą oglądał w Warszawie 22 lipca, dwustopniowe rakiet atomowe (Schmidt jest ekspertem wojskowym SPD), i przemówienie wygłoszone przez Władysława Gomułkę. Ale jakie wrażenie? „Co by było — powiedział na konferencji rozkładając dramatycznym gestem ręce — gdyby taka defilada i takiego typu przemówienie miały miejsce w Bonn? Byłoby wtedy — odpowiedział sam sobie — powstanie w prasie światowej”.

Gdyby nie było tego co było — przed 27 laty i na przestrzeni całych naszych dziejów, gdyby nie było ekspansji niemieckiej: gdyby nie było Hitlera, faszyzmu i drugiej wojny światowej — nie byłoby dzisiaj rakiet atomowych na warszawskich defiladach i nie byłoby przeszkód na drodze do porozumienia w Europie. Nie byłoby w ogóle tych wszystkich problemów, których przyczyną Schmidt musiał badać „na miejscu” — w krajach, które padły ofiarą niemieckiego militarizmu. Mogłby wówczas poświęcić się jedynie turystyce, bez trzeźwego lata na polityczne rozmowy, z których wynika to samo, co już wszyscy wiedzą: że zmiana polityki NRF musi nastąpić nie tylko poprzez nowe „podejście” do problemów wschodniej Europy, ale poprzez odejście od starych koncepcji, które nie były, nie są i nigdy nie będą do przyjęcia dla krajów takich jak Polska.

ZOFIA ARTYMOWSKA



TELEGRAM

Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu

ORGANIZUJE

W NIEDZIELĘ, DNIA 21 SIERPNIA 1966 R.
OD GODZ. 9.00 DO 13.00

SPECJALNY KIERMASZ SZKOLNY

NA RYNKU JEŹYCKIM

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy uprzejmie do odwiedzenia niezwykle bogato zaopatrzonych stoisk w artykuły sezonu szkolnego.

SZCZEGÓLNIŃE POLECAMY DUŻY WYBÓR:

BLUZECEK, SPÓDNIC, FARTUSZKÓW SZKOLNYCH, SPODNI, OBUWIA, TORNISTRÓW, TECZEK, TOREBEK, ŚNIADANIOWYCH itp.

ZAPEWNIAMY RÓWNIŻ SZEROKI ASORTYMENT TKANIN FARTUSZKOWYCH I MUNDIŃKOWYCH.

Zapraszamy więc wszystkich na niedzielny kiermasz, życząc pomyślnych zakupów na sezon szkolny. M5989

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wolowska 70 zatrudni zaraz INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW do pracy w Pracowni Projektowo-Kosztorysowej. Zgłoszenia przyjmuje Komórka Kadr, pok. 28. K5819

Przedsiębiorstwo Państwowe, przyjmie do BIURA PROJEKTÓW zaraz PRACOWNIKÓW na stażowiska asystentów projektantów i kreślaczy ze znajomością zagadnień mechaniki — wykształcenie techniczne — mechaniczne.

Placa wg stawek w Biurach Projektowych. Wycierpujące oferty kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla K5894.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24 — zatrudni zaraz:

— OPERATORA na koparko-spycharkę KH 505 — gąsienicowa,

— INSTALATORÓW WOD.-KAN., GAZ i C.O.

— SPAWACZY UNIWERSALNYCH

— SPAWACZY ACETYLENOWYCH.

Zatrudnienie na miejscu lub w miastach powiatowych woj. poznańskiego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia pod w/w adresem — pokój nr 2. K5994

Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe w Zaborze, pow. Zielona Góra, tel. Zielona Góra 014 28 zatrudni z dniem 1 września br.

10-ciu WYCHOWAWCÓW i NAUCZYCIELI i DWIE PIELEŃNIARKI dyplomowane.

Dla wychowawców istnieje możliwość dodatkowego zatrudnienia w miejscowej szkole.

Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu. K6010

Praca

Cieladnik instalatorski — na wodno-kanalizacyjne — na stałe potrzebny. Ma teki 11 (warsztat). 29367g

Pomoc domowa, starsza, na chlebienie z prowincji, potrzebna natychmiast. Zapewnia się utrzymanie i mieszkanie. Zgłoszenia — Poznań, Dzierżyńskiego 27 — zakład fryzjerski. 30210g

Pomoc domowa z gotowaniem, potrzebna. Poznań, Słowackiego 39 m. 6. Zgłoszenia od godz. 17. 30133g

Pracownik, młodszy, samoty, do prac w ogrodnictwie, potrzebny z całkowitym utrzymaniem. — Marian Witkowski, Poznań 10, ul. Michała 100. 29994g

Oplekunka do dziecka potrzebna. Jaworowa 103 C m. 12. 30375g

Pomoc domowa dochodząca dla dziecka (1 rok i 9 miesięcy), pilnie potrzebna. Oferty: Mazowiecka 12 m. 3. 30354g

Potrzebna zaraz dobra pomoc domowa z noclegiem Czerwonej Armii 17 m. 15. 30352g

Pomoc domowa potrzebna 2 x tygodniowo, Ostroga 21, parter, godz. 8-10. 30347g

Gospośia dochodząca, uczciwa do domu lekarza — potrzebna (2 dziewczynki 9 i 2 lata). Poznań, Szczepańska 4 m. 12. 30297g

Paniękę do 2-letniego dziecka, przyjmie. Tel. 590-89, ul. Szlagowska 18. 29772g

Przyjmie mycie klatek schodowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29549g

Dochodząca do dziecka potrzebna (Grunwaldzka 19). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30131g

s. t. p.

Władysław Matysiak

zmarł w dniu 18 sierpnia 1966 r., mój kochany mąż i nasz brat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

30368g

+

Dnia 18 sierpnia 1966 r. zmarł po długiej, ciężkiej chorobie, w wieku lat 47, mój kochany mąż i tatuś, sp.

+

Marian Schwacher

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

30365g

+

Dnia 17 sierpnia 1966 r. zginęła śmiercią tragiczną, nasza ukochana siostra i ciocia, sp.

+

Franciszka Undrych

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 17.00 z kaplicy cmentarnej w Żegrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

30362g

+

Dnia 18 sierpnia 1966 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

+

Leon Scheffler

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Zupańskiego 3 m. 11. 30417g

+

Dnia 17 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 52, sp.

+

Ludwik Andrzejczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu przy ul. Błuszczojowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Wspólna 29 m. 15. 30386g

+

Dnia 19 sierpnia 1966 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, tatuś, zięć, brat i szwagier, przeżywszy lat 46, sp.

+

STANISŁAW GASKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 15.40 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA z SYNAМИ I TEŚCIOWA

Poznań, Niedziałkowskiego 20. 30420g

+

Dnia 18 sierpnia 1966 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, sp.

+

Stanisława Kasowska

z domu SZYMANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

30377g

Uwaga! Grający
W TOTO-LOTKA!WIELKA NIESPODZIANKA
DLA SYMPATYKÓW!

W dniu 28 sierpnia 1966 r. odbędzie się jubileuszowe — 500 losowanie Toto-Lotka i z tej okazji P.P. Totalizator Sportowy organizuje

BEZPŁATNE LOSOWANIE

4 cyfr z 49, przeznaczając na trafne „czwórki”

4 MILIONY ZŁOTYCH

PODWOJNA SZANSA DLA KAŻDEGO GRAJĄCEGO NA JUBILEUSZOWE ZAKŁADY TOTO-LOTKA

Każdy kupon Toto-Lotka, złożony na 28 sierpnia 1966 roku

bierze udział w podwojnym losowaniu bez dodatkowej opłaty.

Na drugie losowanie P.P. Totalizator Sportowy przeznaczą 4 miliony złotych do podziału

TYLKO DLA GRAJĄCYCH, KTÓRZY TRAFIĄ CZWÓRKĘ

W DRUGIM LOSOWANIU

Dyrekcja P. P. Totalizator Sportowy K6061



Spiesz złożyć kupony „KOZIOŁKÓW” czeka na CIEBIE DUŻA WYGRANA. K6027

OGŁOSZENIA DROBNE

Sypialnię białą, tanio sprzedam. Poznań, Kanałowa 13 m. 9, od godz. 18. 29831g

Sprzedam balans 7 ton pancuski. Ul. Szubińska 32. 29946g

Sprzedam maszynę 2-plotową, produkcyjną. Kallisz, ul. Łódzka 6 m. 17. 11772p

Sprzedam dwie platformy 4 tony na 20-tych, 1 i pół tony na 15-tych. Poznań, Dąbrowskiego 87 w podwórzu. 29961g

Samochody

Szafowanie walów kołowych, rozrządu walów prostych, cylindrów samochodowych i motocyklowych — poleca Warsztat, Poznań, Grodzka 24, tel. 425-85 przy ul. Świerczewskiego. 30190g

Tanio sprzedam Skodę 1101. Poznań, Findera 38. 29669g

Sprzedam samochód „Syrenę” z PKO fabrycznie nowy. Międzyzłazka, Chodzież, pl. Kopernika 3. 30245g

Ford Eifel z zapasowym silnikiem, pilnie sprzedam. Leszno, ul. Saper-ska 2. 30303g

Zastawę z PKO sprzedam. Odbiór Motocyb. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29859g

„Warszawę” po małym przebiegu, rok produkcji 63, sprzedam okazjnie. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30381g

„Warszawę”, sprzedam. Gniezno, ul. 22 Lipca 34 m. 1. 29867g

Sprzedam „Syrenę” po 36.000 km. Mosina ul. Piaszkowa 48. 29901g

Sprzedam samochód Moskwicz 407. Tadeusz Przybylski, Damasławek, pow. Wągrowiec, tel. 42. 11776p

LoKale

Odkupie zakład fryzjerski damsko-męski lub zamienie z mieszkaniem. Oferty kierować: Julian Cwik Strzegom, ul. Boh. Getta 4. 12052p

Duży pokój z kuchnią — kwaterekunkowe w Zielonej Górze, zamienie na kawalerkę w Poznaniu. Oferty kierować: Józef Purol, Czerwonczyn, Zielona 27, poczta Czerwonka. 29886g

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone. Cena obywatelska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29910g

Przyjmę pana na wspól-ny pokój. Poznań, Tur-niowa 34. 29938m

Lokalu na cichy przemysł o pow. 20-30 m², poszukuję w dzielnicy Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29807m

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe z przynależnościami, stare budownictwo Łazarz, III piętro, na duży pokój z kuchnią, łazienką do III piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29879m

+

Dnia 18 sierpnia 1966 r. zmarła nagle nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, sp.

+

Tekla Rutkowska

z domu WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Błuszczojowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Tokarska 11 m. 3. 30426g

+

KOLEŻANEC

ZOFII ŚLIWIE

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu M A T K I

składają

PRACOWNICY

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego i Produkcji Kruszywa Mineralnych i Lekkich w Poznaniu.

K6082

+

KOLEDZE

Kazimierzowi Schulzowi

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

MATKI

przesyłają

RADA ZAKŁADOWA

PRACOWNICY

Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu.

30379g

ZURT

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego
W POZNANIU

Z A W I A D A M I A,

ŻE Z POWODU ROCZNEJ INWENTARYZACJI:

1. MAGAZYN — P-5 — GADKI — krajowe części zamienne i lampy

ZAMKNIĘTY BĘDZIE od 1 do 30. IX. 1966 r.

2. MAGAZYN — P-4 — GADKI — importowane części zamienne — kable — anteny — kineskopy

ZAMKNIĘTY BĘDZIE od 1 do 20. X. 1966 r.

Zamówienia na towary z magazynu P-5 nadesłane po 10 sierpnia oraz zamówienia na towary z magazynu P-4 nadesłane po 10 września — realizowane będą po zakończeniu inwentaryzacji. K5769



Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tarnowie Podgórnym

UNIEWAŻNIA

z powodu zagubienia następującej pieczęci:

1. G. S. Tarnowo Podgórne,

Radca Prawny

2. Radca Prawny

(mgr J. Nowiński)

K6056

Zamienie 2 mieszkania po pokcu z kuchnią, I piętro, słoneczne, na trzy pokoje z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29921g

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, Konin, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29954g

Zamienie pokój z kuchnią w Obornikach Wlkp., na podobne w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11775p

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, wygodny, na pokój z kuchnią w Poznaniu, względnie okolicy. Władkość: Stefan Ryziński, Elbląg, Ogrodowa 23a m. 4. 11777p

Nieruchomości

Willi wolne 3 obszerne pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, ogród. Wilda, polewa 270.000,— dom nowy 3-pokojowy, kuchnia, 1.400 m² ogród, zadzwonił. Staroleka 190.000,— parcela ogrodnicza z prawem zabudowy 4.335 m² Podolany przy autobusie 120.000,— parcela 650 m² oplopowana, zadzwonił, bliźniacza zabudowa, ul. Głogowska 70.000,— spleśnię sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 30358g

Willi nowa, pięciopokojowa z kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie, ogród, tylko do wykonczenia podłogi, tynkowanie — 200.000 zł sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 29777g

Sprzedam dom 1-rodzinny z zabudowaniami gospodarczymi, ziemi 2,75 ha w Psarach oraz samochód „Skoda” 1101. Informacje: Bertkowiak, Września, ul. Waryńskiego 11. 12125p

Sprzedam dom bliźniaczy wyłączone z sadem, wolne 3 pokoje, kuchnia, Łubow 1 k, Poznań 1760 m² komunikacja dogodna. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29783g

DYREKCJA STUDIUM NAUCZYCIELSKIEGO w Toruniu, ul. Grudziądzka 46,

komunikuje, że DYSPONUJE JESZCZE

WOLNYMI MIEJSCAMI

na wydziale „WYCHOWANIE MUZYCZNE”

Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie (studia 2-letnie) winni w nieprzekraczalnym terminie do 25 sierpnia złożyć następujące papiery:

- 1) podanie o przyjęcie na studia
- 2) świadectwo dojrzałości w oryginale
- 3) metryka urodzenia
- 4) zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców
- 5) świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do zawodu nauczycielskiego
- 6) dokładny życiorys
- 7) opinia szkoły wzgl. zakładu pracy
- 8) 3 fotografie

Istnieje możliwość uzyskania miejsca w Domu

Studenta oraz stypendium.

Egzaminy wstępne sprawdzające uzdolnienia muzyczne oraz umiejętność gry na instrumencie muzycznym (fortepian, skrzypce, akordeon), odbędą się w dniach 29 i 30 sierpnia br. o godz. 10 w gmachu Studium. K5987

Przetargi

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH” w Poznaniu, ul. Zwirzyńska 9 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie

30 KIOSKÓW ULICYNYCH — TYPOWYCH TP-4, zmierzniowane. Ściany wewnętrzne i zewnętrzne wyłożone płytami pilśniowymi twardymi i laminowanymi. Okienka metalowe — ażurowe z drutu stalowego.

Zamawiający nie dostarczy żadnego materiału.

Szybkie i dobre śniadanie

Jeżeli przypadkiem znalazłeś się w Poznaniu w godzinach porannych lub jeżeli z różnych powodów nie masz czasu na przygotowanie śniadania w domu, choć stale mieszkasz w tym mieście, nie frasz się niepotrzebnie, lecz udaj się do restauracji „Klubowa”.

Lokal ten, należący do dyrekcji PPG „Syrena”, jako pierwsza w naszym mieście restauracja — bar, zdecydował się zająć na serio tymi obywatelami, którzy z różnych powodów nie mogli dotychczas zjeść śniadania: szybko, smacznie, niedrogo. Od wczoraj poszerzono i tak już bogaty wybór zestawów śniadaniowych (tylko na gorąco jest ich obecnie 12). Wprowadzono także dwa nowe dania: gulasz segedyński (prawdopodobnie poza nazwą, która kojarzy się z miastem Seged, nie ma z Węgrami nic wspólnego) oraz maczanę schabową (duża bułka „na miękko” przełożona schabem, do tego sos i cebula, nowa specjalność zakładu, naprawdę pyszna).

Śniadania można spożywać w „Klubowej” w godz. 8—12. Kierownictwo lokalu zapewnia, iż dzięki odpowiedniej liczbie urządzeń chłodniczych, które posiada, klient zawsze będzie miał gwarancję, iż otrzyma posiłek dobrej jakości. (ad)

Przed szkolnym dzwonkiem

Mimo poprawy - jeszcze niedobór w ilości i rodzajach zeszytów

W miarę zbliżania się nowego roku szkolnego wzrasta ruch w sklepach papirniczych. Przeczornia zaopatrują się już obecnie w najpotrzebniejsze artykuły, by uniknąć w późniejszym okresie wyczerpienia w kolejkach. Śródomiary popytu na kilka sklepów wykazały, że są one na ogół lepiej zaopatrzone niż w podobnych okresach poprzednich, jednakże mimo to odczuwa się w dalszym ciągu niedobór pewnych artykułów.

W sklepie przy ul. Paderewskiego brakowało 100-kartkowych brulionów, notatników akademickich, kalki technicznej i bristolu.

— Nie ma... Już nie ma — odpowiadała sprzedawczyni w sklepie przy ul. Świerczewskiego 1, gdy klienci zapytywali o 100-kartkowe bruliony, szkicowniki, czy też o 60-kartkowe zeszyty w lepszym gatunku.

W sklepie przy ul. Dąbrowskiego 4 brakowało brulionów, 80-kartkowych zeszytów z lepszym papierem, natomiast przy liniowanej i kartkowanej 60-kartkowej średniej jakości i podobnie — jak w innych placówkach — zeszyty do pierwszych klas. Rozczarował się też niejedyn z kupujących, który odwiedził w środę sklep przy ul. Kraszewskiego 4. Był w nim bowiem tylko 60-kartkowe zeszyty liniowane i to w gorszym gatunku, natomiast — co budziło niepokój klientów stojących przy końcu kolejki — dobiegała końca sprzedaż 80-kartkowych.

Pobyt w trzech innych sklepach wykazał, że są zaopatrzone w niedostateczną ilość brulionów i zeszytów w lepszym

gatunku, zwłaszcza 80-kartkowych. Brak też było kalki technicznej. Natomiast — podobnie jak w innych — można w nich było bez kłopotu zaopatrzyć się we wszelkiego rodzaju zeszyty do pierwszych klas, okładki z folii, atrament, gumki, ekierki, kredki, bloki rysunkowe.

Brak brulionów łączy się z tendencją do przechodzenia na zwiększenie produkcji zeszytów 80-kartkowych, które mogą być w pełni przez uczniów wykorzystywane. Kierownik sklepu przy ul. Głogowskiej 41 Franciszek Zacharek, twierdził, podobnie zresztą jak kilku innych, że zaopatrzenie jest na ogół lepsze, niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Jego zdaniem tendencją do używania w wyższych klasach zeszytów z papieru bezdrzewnego wypływa raczej z przyzwyczajenia i nie zawsze jest uzasadniona. Wiadomo bowiem, że obecnie używa się przeważnie długopisów, a przy nich nie należy obawiać się „zalewania”, nawet przy pisaniu na zeszytach gorszego gatunku.

Zastępca dyrektora do spraw handlowych Lesław Andrzejewski, z dyrekcji MHD Artykułami Użytku Kulturalnego oświadczył nam, że w tym roku przewidziano znacznie więcej niż w ubiegłym różnego

rodzaju zeszytów i innych artykułów szkolnych. Wśród ważniejszych pozycji mniej będzie jedynie brulionów 100-kartkowych, jednakże braki w tym zakresie zrekomensują prawie w całości zeszyty 80-kartkowe, których będzie o 14.000 więcej. Do 1 bm. dostarczono do sklepów papirniczych 40 proc. przyborów przewidzianych na rozpoczęcie roku szkolnego, tyleż ma ich wpłynąć do 25 bm., a pozostałe 20 proc. we wrześniu.

Takie są wyniki rajdu po poznańskich sklepach papirniczych. Najbliższe tygodnie wykazą, czy handel, zwłaszcza hurtownie, zda w pełni egzamin, by należycie zaspokoić potrzeby szerokiego rzeszy uczących się.

B. L.

Kto znalazł?

W poniedziałek, 15 bm. między godz. 12 a 13, prawdopodobnie w gminach Sadu Powiatowego przy ul. Mińskiej, pewna pani zgubiła wszystkie dokumenty wraz z kartą chorobową, bardzo potrzebną do starań o rentę.

Nie mniej poważną stratę poniosła p. Z. W., która w dniu 18 bm., około godz. 13, na trasie pl. Wielkopolski, ul. Solna i ul. Mińskiej zgubiła limitowaną książeczkę ORS na bardzo wysoką sumę.

Ewentualnych znalazców obu zgub prosimy o zwrot wyżej wymienionych dokumentów do redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 71, w godz. 11—14 (—)

Dodatkowa komunikacja na mecz i „Złoty Kask”

W niedzielę 21 bm. na mecz piłkarski (II-liga) na Gołębinię MPK uruchomiło od godz. 9.30 dodatkowe wozy tramwajowe i autobusy. Tramwaje będą kursowały od Al. Marcinkowskiego, a autobusy od Rynku Jeżyckiego.

Od godz. 12 w związku z imprezą „Złoty kask” — zostaną uruchomione dodatkowe tramwaje na trasie Al. Marcinkowskiego — Most Uniwersytecki — Rynek Jeżycki — Most Teatralny — Al. Marcinkowskiego. Natomiast od Rynku Jeżyckiego w kierunku Woli będą kursowały autobusy.

Od poniedziałku, 22 bm. na linii nr 5 w pierwszym wagonie przyręczonym zostaną umieszczone automaty „Krab”. (na)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem prac eksploatacyjnych — nastąpią w dniu 22. 8. 66 r. w godz. 13—15 dla ulic: Polnej (od Marceleskiej do Jackowskiej), Świerczewskiego (od Gorczyckiego do nr 32), Rokietnickiej (od Polnej do Aeroklubu), Gorczyckiego (nr parzyste); w dniu 23. 8. 66 r. w godz. 8—18 dla ulic: Solnej (od pl. Wielkopolskiego do nr 15 lewa strona), Mińskiej (od Nowowiejskiego do Solnej), Al. Marcinkowskiego (od 23 Lutego do Solnej), Nowowiejskiego (od 23 Lutego do nr 23); w dniu 23. 8. 66 r. w godz. 8—13.30 dla ulic: Podolskiej, Czesnikowskiej, Kancelarskiej, Senatorskiej, Marszałkowskiej, Kasztelaniej (od Marszałkowskiej do Senatorskiej) oraz do Podkomorskiej — lewa strona.

(M5652)

Pilkarska niedziela

Ligowy występ Olimpii przed własną publicznością

Ciekawe derby: Lech - Warta

Już w najbliższą niedzielę sympatycy piłki nożnej przeżywać będą kolejne emocje. Na czoło piłkarskich pojedynków wysuwa się niewątpliwie mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi, pomiędzy poznańską Olimpią, a Łotnikiem Wroclaw.

Spotkanie obu beniaminków II ligi zapowiada się interesująco. Co prawda wrocławianie szczęśliwie wystartowali w rozgrywkach od poznaniaków, odnosząc już w pierwszym meczu przekonujące zwycięstwo nad bydgoską Polonią (3:1), to jednak piłkarze Olimpii zechcą zapewne zrehabilitować się przed własną publicznością za porażką z Warmią Olsztyn (2:3). Będzie to zadanie niełatwe. Pech prześladowający drużynę (liczne kontuzje) osłabił zespół. W tej sytuacji trener Czupczyk będzie miał trudne zadanie z zestawieniem pełnej jedenastki. Odnosi się to tak do linii defensywnych jak i napadu, gdzie brak kontuzjowanego Kaleta daje się wyraźnie odczuwać. Napastnicy, w niedzielny mecz, będą musieli do sforsowania silny punkt drużyny gości, którym jest defensywa. Wierzymy jednak, że własne boisko oraz publiczność, która zapewne nie poskąpi sportowego łowu, pomoże w odniesieniu zwycięstwa i zainkasowaniu pierwszych punktów tak potrzebnych jednemu reprezentantowi Poznania w II lidze.

W lidze międzywojewódzkiej do dzieła do ciekawego pojedynku pomiędzy — Lechem i Wartą. Tutaj trudno bawić się w „proroka”. Ostatnie wyniki — nikłe zwycięstwo Lecha na własnym boisku z Calisią (1:0) oraz pewna wygrana Warty nad gdańską Polonią (4:0) kazalaby raczej typować na zwycięzcę spotkania drużynę zielonych. Historia dotychczasowych pojedynków obu zespołów dowodzi, że na niespodziankę zawsze można liczyć. A więc oczekajmy. Początek meczu o godz. 17 na boisku Lecha. W przedmecz — o godz. 15 spotkają się drużyny ligi okręgowej Lech II z Ostrowią.

W pozostałych meczach ligi międzywojewódzkiej: poznańska Polonia wyjedzie do Gdyni, gdzie zmierzy się z tamtejszą Flotą, a Calisia czeka niełatwa przeprawa w spotkaniu z Budowlanymi w Bydgoszczy. Włóknarz Turek o godz. 16.30 gościć będzie na własnym boisku bydgoską Zawiszę.

Terminarz rozgrywek ligi okręgowej przewiduje następujące spotkania: Prośna (Kalisz) — Polonia (Pila) (godz. 17), Górnik (Konin) —

Dobry start kajakarzy

Z udziałem 400 zawodników i zawodniczek z 24 krajów rozpoczęły się w piątek na torze olimpijskim Gruenau pod Berlinem mistrzostwa świata w kajakarstwie.

W eliminacjach nasi reprezentanci wypadli na ogół dobrze, kwalifikując się do półfinałów. Na dystansie 500 m Szuszkiewicz zajął w swym przedbiegu pierwsze miejsce, uzyskując czas 1.53.02 i wyprzedzając Fina Nummisto — 1.53.90. Na 1000 m Szuszkiewicz był drugi — 3.56.18. Zwycięzcą został Pfaff (Austria) 3.54.77. W wyścigu dwóch na 500 m Polacy Zimny i Kapłaniak zajęli w swym przedbiegu pierwsze miejsce, uzyskując czas 1.45.90, wyprzedzając silną osadę rumuńską Vernescu — Sciotnic — 1.48.40. W wyścigu dwóch na 1000 m Polacy Piszcz i Jankowiak znaleźli się na drugim miejscu z czasem o 3,2 gorszym od zwycięskiej załogi Związku Radzieckiego.

W jedynkach kobiet na dystansie 500 m Kaczorowska zajęła dopiero 4 miejsce. Lepiej wypadły Doering i Antonowicz, startujące w dwóch na 500 m. Polki zajęły 2 miejsce z czasem 1.55.52.

(za)

Zjednoczeni (Września) (godz. 17), Warta II — Stella (Gniezno) (godz. 11), Stella (Ostrów) — Energetyk (Poznań) (godz. 16.30) oraz Grunwald (Poznań) — Dyskobolia (Grodzisk) (godz. 11).

(za)

Kolarskie mistrzostwa świata

M. Kegel przewidziany w dwóch konkurencjach

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego zaawizował w piątek ponowny przez trenera koordynatora, Henryka Łasaka, skład naszych szosowców na mistrzostwa świata, które rozegrane zostaną w dniach 25 sierpnia — 4 września w NRD.

Do szosowego wyścigu drużynowego na dyst. 100 km zgłoszono pięciu kolarzy. Są to: Zenon Czechowski, Kazimierz Jasiński, Marian Kegel, Jan Magiera i Rajmund Zieliński. Na miejscu ustalona zostanie reprezentacyjna czwórka. Zawodnik rezerwowym będzie w indywidualnym wyścigu, wraz z zgłoszonymi do tej konkurencji: Józefem Bekerem, Andrzejem Bławdzinem, Marianem Formą, Józefem Gawliczkim i Janem Kudrą.

Na torze nasi reprezentanci wystąpią w czterech konkurencjach. M. in. w wyścigu drużynowym na dyst. 4000 m reprezentacyjna czwórka wyłoniona zostanie spośród pięciu zawodników: Jana Magiera, Lucjana Józefowicza, Wacława Łatochy, Rajmunda Zielińskiego i Mariana Kegara. (za)

Zwycięstwa Polski i NRD

Dokończenie ze str. 1

ta Łódź), obrona — Kokoszka (AZS Katowice) i Otulakowski (Warta), pomoc — Kurosz (AZS), Pajkert (Start), Cichocki (W), atak — Wybieralski (W), Ciałynski, Juszczyk (St. Gniezno), Grotowski, Brzoza (AZS).

Polacy, w pierwszej części, zaprezentowali się korzystnie. Przez długi czas przeważali oni nad twardo broniącym się przeciwnikami. W 12 min. gry, po krótkim kornerze, Otulakowski zdobył pierwszą bramkę z silnego strzału skierowanego pod samą poprzeczkę. Wynik ten utrzymuje się jeszcze przez długi czas, po zamianach, gdy strona wybitnie atakująca są goście. Już zanosiło się na remis, gdyż w bramce bronił jednak z dużym spokojem i skutecznością. Jeden z nieletnich w tej fazie gry ataków gospodarzy przy nosi, po biegu solowym, drugą bramkę dla Polaków ze strzału Brzozy.

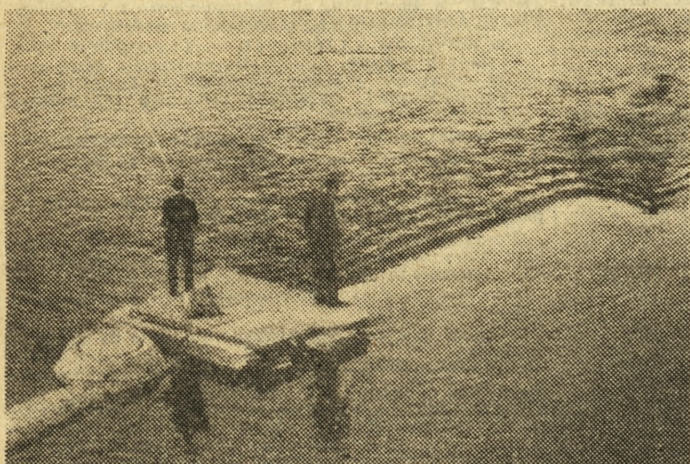
Zawody prowadzili poprawnie sędziowie: Staske (NRD) i Lamerani (Włochy).

NRD — WŁOCHY 2:0 (1:0)

Mecz był nieco ciekawszy od poprzedniego i stał na wyższym poziomie. Inicjatywę z miejsca przejęli bardziej agresywnie grający Niemcy. Z dużą łatwością likwidowali oni indywidualne zagrożenia napastników włoskich. W 23 min., po kornerze, prowadzenie zdobył, strzelając z najbliższej odległości — Kloimstein. Bramka była nie do obrony. Po zmianie pół silne tempo grze radła Włosi. Nie mogą jednak przeszkodzić w uzyskaniu drugiej bramki (42 min.) przez Rabisa. Od tej chwili znaczną przewagę uzyskała Włochy. Niemcy bronią się rozpaczliwie, skutecznie odwołując ataki przeciwnika. Do końca gry wynik nie ulega zmianie. Zawody prowadzili: Autenruber (CSRS) i Tyczynski (Polska).

W dniu dzisiejszym odbyła się dwa mecze: w Środzie: NRD — CSRS i w Słupcy: Polska — Włochy. (x)

Lato w mieście



Nie wszyscy mogą wyjechać na wakacje, nie wszyscy o-puszczają fale miasta. Cóż zatem robić z wolnym czasem, gdy słońce pali i gorąco jest w miejskich murach? Jedni znajdują sobie rozrywek w postaci łowienia ryb na Warcie (zdjęcie górne), inni wybierają się na spacer po mieście lub do miasto. Pragnącym podczas takiego spaceru ugasić pragnienie — służą pomocą dość licznie ustawione sa-turatory (zdjęcie u dołu), cieszące się zawsze dużym powodzeniem.

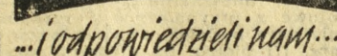
Fot. — H. Kamza i K. Przychodźki



▲ ... Czytelnik I. — który informuje, że przy ulicach Nowowiejskiego i Pułaskiego brak jest potrzebnej tablicy ze spisem i rozkładem jazdy autobusów.

▲ ... Marian Z. — zaniepokojony zwyczajami piwowarów-klientów kiosku „Równości” z ul. Gostyńskiej 32. Pobliska szopa stała się publicznym szaletem.

▲ ... St. C. — przypominając nam, że już przed kilku laty pisaliśmy o beapafskiej maszynie pocztowej do budowy Technikum Geodezyjnego przy ul. Szamotulskiej 35. Złom ten stoi tu jeszcze do dziś.



▲ ... Prezydium DRN Stare Miasto — z wyjaśnieniem, że zaplecze Pałacu Działyńskich jest przeznaczone dla pracowników naukowych, korzystających z biblioteki PAN. Nie nadaje się ono jednak na kawiarenkę.

▲ ... Zarząd Dróg Mostów i Zieleni — o doprowadzeniu do poprzedniego stanu ul. Grodzkiej, rozkopanej przy układaniu kanalizacji i wodociągów. Dla bieżącego zabezpieczenia ulicy Zarząd spowoduje jej wyżużlenie (JS)

stwo na miłość” (pol. 14 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Z rąk do rąk” (NRD 18 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Jeden przeciw wszystkim” (USA 14 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Samotny jeździec” (USA 16 l.); MALTA — g. 18, 20.15 „Smierć Belli” (fr. 16 l.) i g. 15.45 „Zdradziecki strzał” (radz. 12 l.); MINIA TURKA — g. 15, 17.30, 20 „Niekończąca” (pol. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Markiza Angeli” (fr. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Czarny monolit” (fr. 16 l.) i g. 18, 20 „Niewierność” (wł. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Pieczęcie gołębki” (pol. 11 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Rzut karny” (radz. 11 l.); RIALTO — g. 14, 16, 18, 20 „Zagubione kroki” (fr. 18 l.); RUSALKI (Szwajczer) — g. 17, 19.30 „Pieczęcie gołębki” (pol. 11 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Wrak Mary Deare” (ang. 14 l.); TĘCZA — g. 15, 18, 20 „Zabłąkana w Rzymie” (wł. 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Giuseppe w Warszawie” (pol. 11 l.); WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 17 „Więźniowie z Alfony” (wł. 14 l.) i g. 19.15 „Wizyta starszej pani” (NRD 16 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Winnetou” (I s. niem.-jug. 11 l.);

WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Pa-rasolki z Cherboursa” (fr. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Polska wyprawa naukowa na Spitsbergen”.

CYRK

CYRK RADZIECKI (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 15.30 i 19.30.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3); 69.74 MHz: 8.15 Muz. rozrywk.; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla dzieci „Zabawy — zawody — wyprawy — przygody”; 9.20 Polska muzyka baletowa; 10 „Pilot” fragm. pow.; 10.20 Rytm i piosenka; 12.10 Edward Elgar — Introdukcja i Allegro na smyczki; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 — „Więcej, lepiej, taniej”; 13.20 Koncert rozrywk.; 14 „Czy znasz tę książkę?”; 14.30 Muzyka; 15.05 Recital fortepianowy z nagrania Louisa Kentnera; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie w niedość”; 18 Konc. dla wczasowiczów; 18.40 „Kwadrans z dedy-

kacją”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.30 „Wieczór literacko-muzyczny”; „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.05 „To lubię”; 22.32 W poszukiwaniu czarnego rytmu i bluesa — śpiewa Chuck Berry; 22.15 Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.35 Muz. tan. z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.35, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8 Wielkopolska muz. ludowa; 8.15 Kwadrans mel. filmowych; 8.35 „Na tropach historii”; 9.50 „Przyjaciele” opow.; 10.05 Muzyka inspirowana arcydziełami literatury romantycznej; 10.50 „Pan Wołodyjowski” odc. 24 pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Koncert chopinowski; 12.25 Konc. estradowy; 12.50 Mówi Technika — „Elektryczna fotografia”; 13.50 Sprawy niezwykłe i przykre; 14 Utwory Fr. Deliusa w wyk. Ork. Symfonicznej Filharmonii Erlöwskiej w Londynie; 14.30 — Mówi Przyroda; 14.45 Konc. estradowy muz. węgierskiej; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Spotkanie z Fastonem”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 — Wielkopolska dla eksportu; 17.30

Grajaca szafa; 18.15 „Neofaszyści” — komentarz J. Matuszyńskiego; 18.25 Saksofon — gitara — trąbka; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20.30 Koncert na trzech instrumentach 21.40 Muz. tan.; 22 „Trzy po trzy”; 23 Kącik melomana; 23.30 Mel. przy nocej lampce; 0.05 — Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 „Dyżurni” — film fab. prod. USA — western; 16 „Długa Noc” — film fab. prod. USA (od 1. 16); 17.35 Wiadomości; 17.40 Program tygodnia; 17.50 „Zakute lby” — film fab. prod. USA z Filipem i Flapem w roli głównej; 18.45 „Lekcje rysunków” — impresje filmowe; 18.55 „Michał Anioł i jego czasy” — cz. II — film prod. włoskiej; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 „Dyżurni” — film fab. prod. USA — western; 21.30 „Divertimento C-moll” Tekst i reżyseria — Jeremi Przybora, muz. — Jerzy

Wasowski. 22.05 Dziennik; 22.20 Wiadomości sportowe; 22.30 „Madame Sans-Gene” — komedia.

NIEDZIELA: 11 z cyklu: „W świecie sztuki” — węgierska twórczość ludowa; 11.30 Przerwa; 11.35 Program dnia; 13.40 „Awantura o Basie” — fab. film polski; 15.15 „O Królewskiej Nutcie i Królewskim Kamertonie” — widow. dla dzieci; 15.45 „W zielonym obiektywie” — progr. Red. Wiskiel; 16.10 „Historyczne odkrycie” czyli podróże Soltysa Kierdziołka. Rep. film z Rumunii; 16.25 „Świat, o-bycajce, polityka”; 16.45 „Melodie cygańskiego łobu”; 17.15 „Nie ma Kaszuba bez Polonii” — reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 17.30 z cyklu „Nawiek-sze teatr operowe świata”; 17.35 „Teatr Wielki w Moskwie” — film; 18.15 Program pt. „W zdrowym ciele...”; 18.50 Polska Kronika Film.; 19 Słownik Wyrazów Obcych; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20 Niedzielną program rozrywkowy (Berlin); 20.45 „Miedzy nami zlodziejami” — fab. film CSRS; 21.05 Niedziela Sportowa; 22.35 Wyniki „Koziołków”; 22.45 „Aktualności Sportowe”; TV zastrzega prawo do zmian.

Sierpień 20 Sobota Bernarda Słońce: 1.40—19.11

TEATRY

OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 — „Bambo w Oazie Tongo” (premiera prasowa), pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Miłość dwudziestolatki” (fr. 16 l.); A-POLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Zolnierki” (wł.-fr.-niem. 18 l.); BALT-YK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Winnetou” (II s. niem.-jug. 11 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Sto kilometrów” (wł. 16 l.) i g. 18, 20 „Beata” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Lekar-

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A Nr 197 (7004) 20 VIII 1966